Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 25 listopada 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 271 (1318)

W rocznicę umowy hadziackiej.

Umowa Hadziacka, tak mało znana i — można powiedzieć — mało popularna w historji polskiej, była wyrazem mądrości politycznej nielicznych podówczas mężów stanu polskich. Mieści się ona całkowicie w ramach tej idei państwowej polskiej, którą przyjęliśmy potem nazywać ideją Jagiellońską. Mówi się i teraz o tej idei niemało, nie czyni się natomiast dla niej nic.

O umowie Hadziackiej w 270-tą rocznicę jej zawarcia zabiera poniżej głos przedstawiciel tego obozu ukraińskiego, który przyszłość polityczną swego narodu widzi nie w walce z Polska, lecz we współdziałaniu z nią. Podzielamy w zupełności ocenę tego historycznego aktu jako aktu o ogromnem znaczeniu politycznem, którego realizacja, niestety, wskutek krótkowzroczności politycznej ogółu szlacheckiego i samowoli panków ukraińskich nie doszła do skutku. Bieg wypadków potoczył się torem, który udowodnił trafność koncepcji twórców umowy Hadziackiej. *(Red).*

W roku bieżącym upływa 270 lat, kiedy w malowniczo położonym na lewobrzeżnej Ukrainie Hadziaczu zebrała się Wielka Rada kozacka i uchwaliła akt, znany w historji stosunków polsko-ukraińskich pod nazwą Traktatu Hadziackiego. 29 września 1658 roku hetman kozacki Wyhowski zaprosił na ową Radę komisarzy polskich, na czele których znajdował się Bieniewski. Ten ostatni wygłosił przed Radą znamienne przemówienie, przewodnie myśli którego i w dobie obecnej nie straciły swego znaczenia.

Dziesięć lat już—mówił Bieniewski—Polska i Moskwa walczą o Ukrainę jak dwie matki o jedno dziecko. Co pociąga lud ukraiński pod jarzmo moskiewskie? — Wiara?—Nieprawda. — Na Ukrainie wiara grecka, u moskali—moskiewska. Car bowiem, nie licząc się z soborem wsieleńskim, samowładnie ustanowił piątego patrjarchę. Na Ukrainie lud duchowieństwo swoje szanuje, u moskali zaś duchowny jest narzędziem cara. Dalej Bieniewski w dosadnych słowach przedstawił Radzie tendencję i dążenia polityki moskiewskiej co do Ukrainy, przeszkody stawiane przez Moskwę handlowi ukraińskiemu i t. d. Charakteryzując ogólną sytuację polityczną Polski i Ukrainy Bieniewski wskazał na konieczność połączenia obu narodów wobec wzrastającej potęgi moskiewskiej—„mamy wspólne interesy—my ratujemy was, a wy nas“.

Na kilka lat przed umową Hadziacką hetman Chmielnicki zawarł, jak wiadomo, słynną umowę Perejasławską z carstwem moskiewskiem, chcąc znaleść oparcie w sąsiedzie północnym w swej walce przeciwko Polsce. I kiedy Bieniewski postawił retoryczne zapytanie, co Ukraińców pociąga do jarzma moskiewskiego — miał właśnie na uwadze ten akt. Umowa Perejasławska odrazu zmieniła podział wpływów w Europie Wschodniej—decydujące znaczenie na stan rzeczy powoli zaczął przenosić się z Warszawy do Moskwy. Nie mogło tego nie odczuwać ówczesne społeczeństwo polskie, to też misja Bieniewskiego polegała właśnie na tem, ażeby odciągnąć starszyznę kozacką wraz z hetmanem Wyhowskim od wpływów moskiewskich i w tej lub innej formie pozyskać Ukrainę, a w ten sposób przywrócić dawne znaczenie mocarstwowe Polski na Wschodzie.

Z drugiej strony starszyzna kozacka i cała ludność ukraińska na każdym kroku widziała zgubne skutki umowy Perejasławskiej; moskale zaczynali coraz to wyraźniej swoje prawdziwe zamiary odkrywać, gromadzić wojska w najważniejszych punktach strategicznych Hetmanszczyzny, uszczuplać prawa i przywileje nietylko starszyzny kozackiej, lecz i mieszczaństwa ukraińskiego i wpływać na całokształt życia ukraińskiego w kierunku odpowiadającym interesom moskiewskim.

Ułatwiło to znacznie misję Bieniewskiego i można twierdzić, że kiedy mówił, zwracając się do Rady kozackiej, że—„mamy teraz wspólne interesy—my was, a wy nas ratujecie“ — znalazł oddźwięk wśród starszyzny kozackiej.

Dyplomacja polska doskonale orjentując się w stanie rzeczy, jaki wówczas na Ukrainie panował, poczyniła ustami Bieniewskiego starszyźnie kozackiej całkiem konkretne propozycje. Specjalna komisja wybrana przez Radę, po dokładnem rozpatrzeniu tych propozycyj i po długich rokowaniach z delegacją polską, opracowała ostateczny tekst umowy Hadziackiej, który został też przez Wielką Radę przyjęty.

Charakterystyczną cechą umowy Hadziackiej jest to, że nie obejmuje ona zagadnień wewnętrzno-ustrojowych Ukrainy, wysuwa natomiast na pierwszy plan pakty, normujące jej położenie państwowo-prawne. Województwa: kijowskie, czernihowskie i bracławskie (terytorjum odpowiadające późniejszym gubernjom — czernigowskiej, połtawskiej, kijowskiej, wschodniej części wołyńskiej i południowej podolskiej) miały, według umowy, stanowić Wielkie Księstwo Ruskie z hetmanem na czele i jako takie miało wejść do składu Rzeczypospolitej, zachowując swój ustrój autonomiczny, z oddzielnym rządem i sejmem, z prawem bicia własnej monety. Całkowitą odrębność zachowywała Ukraina również w sprawach wojskowych — wojsko kozackie i najemne podlegało hetmanowi, w razie zaś wojny znajdujące się na Ukrainie oddziały polskie również miały podlegać władzy hetmana. W ten sposób umowa Hadziacka wprowadziła do składu Rzeczypospolitej trzeciego członka—Ukrainę w formie Wielkiego Księstwa Ruskiego.

Na szczególne wyróżnienie zasługują punkty regulujące nawigację Rzeczypospolitej na Czarnem morzu i handel polsko-ukraiński i kasujące cło na towary wwożone z Ukrainy do Polski przez kozaków, co oczywiście miało wielkie znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju.

Bieg wypadków historycznych poszedł, jak wiadomo, w kierunku uniemożliwiającym urzeczywistnienie umowy Hadziackiej. Tragiczna śmierć hetmana Wyhowskiego, który został rozstrzelany przez pułkownika Machowskiego była dowodem, że w rządzącej wówczas szlachcie polskiej nurtowały prądy przeciwne kompromisowi hadziackiemu, który miał wnieść równouprawnienie Ukraińców z Polakami według zasady wypowiedzianej przez Bieniewskiego „wolny z wolnym, równy z równym, zacny z zacnym“. Umowa hadziacka, jak to stwierdziły badania naukowe, była „dziełem króla i *niewielu* przewidujących umysłów“, wśród których najbardziej gorącym zwolennikiem koncepcji hadziackiej był jej twórca — Bieniewski, ze strony zaś ukraińskiej oprócz Wyhowskiego wpływowy kozak Nemiricz. Większość ogółu polskiego nie uświadamiała sobie wielkiego znaczenia politycznego aktu Hadziackiego, który, gdyby był trwale zrealizowany, zmieniłby całkowicie dalszy bieg wypadków na Wschodzie. Doprowadziło to do traktatu w Andruszowie, który podzielił Ukrainę pomiędzy carstwem moskiewskiem i Polską.

Na Ukrainie nastąpił burzliwy okres tak zwanej „wielkiej ruiny“. Powolny upadek Polski otworzył szerokie perspektywy dla rozwoju potęgi carstwa moskiewskiego. Ukraina stała się terenem wydarzeń, które doprowadziły w końcu do całkowitego ujarzmienia jej pod berłem carów; w 1775 roku moskale zrujnowali ostatnią twierdzę ukraińską Sicz Zaporożską, a wkrótce potem nastąpił i rozbiór Polski.

* * *

W historji stosunków polsko-ukraińskich umowa Hadziacka ma wielkie znaczenie polityczne. Oczywiście postulaty ukraińskie, które w niej miejsce znalazły nie odpowiadają ideałom i celom niepodległościowego ruchu Ukraińców współczesnych.

Przewodnia idea jednakże umowy Hadziackiej, wypowiedziana przez Bieniewskiego—„my ratujemy was, wy—nas“ i dzisiaj jest aktualną.

Wielkie imperjum rosyjskie bądź to w formie sowieckiej, bądź to w formie monarchicznej kryje w sobie niebezpieczeństwo i dla Polski i dla Ukrainy. Na tem właśnie polega wspólnota interesów żywotnych obu narodów, w tym kierunku powinna być prowadzona praca uświadamiająca. Znany bowiem aforyzm—„historja powtarza się“—ma swoją rację.

M. Kowalewski.

Dookoła sprawy odszkodowań.

PARYŻ, 24-XI. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów Poincare i Briand przedstawili stan rokowań, dotyczących mianowania rzeczoznawców do spraw odszkodowań.

LONDYN, 24 XI. (Pat). Biuro Reutera podaje, iż ogólne wrażenie z wstępnego zbadania memorandum niemieckiego w kwestji odszkodowań, które wręczone zostało kanclerzowi skarbu, jest tego rodzaju, że obecnie nie zachodzą żadne trudności w załatwieniu tej sprawy.

Przesilenie gabinetowe w Łotwie.

Celmin otrzymał misję utworzenia rządu.

RYGA, 24-XI. (Pat). Po osiągnięciu porozumienia w sprawie zasadniczych wytycznych programu rządu mieszczańskiej koalicji poseł ze Związku Włościańskiego Celóin otrzymał od prezydenta państwa oficjalną misję utworzenia gabinetu.

Przewidywane jest, że Celmin napotka jeszcze na pewne trudności w sprawach personalnych.

Niemcy — Chiny.

NANKIN, 24 XI. (Pat). Przedstawiciel Luft Hanzy omawiał wczoraj z przedstawicielami władz chińskich propozycję współpracy Niemiec z Chinami w dziedzinie lotnictwa. Zaproponował on otwarcie komunikacji lotniczej pasażerskiej i pocztowej pomiędzy Nankinem, a Berlinem, drogą na Pekin i Moskwę.

Skradzenie ważnego dokumentu politycznego.

WIEDEŃ, 24-XI. (Pat). Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Pismo „Buvantul“ donosi, że z archiwów państwowych skradziono dokument wielkiej wartości, a mianowicie deklarację o przyłączeniu Banatu do Rumunji. Dokument ten był podpisany w dniu 1 grudnia 1918 roku przez członków rady narodowej Banatu. Dziennik wspomniany twierdzi, że śledztwo prowadzone jest w wielkiej tajemnicy, ponieważ skonstatowano, iż sprawcą jest pewna wybitna osobistość, która chce użyć dokumentu dla celów politycznych,

Stalin o sytuacji wewnętrznej w partji komunistycznej.

MOSKWA, 24. XI. (Pat.) Prasa podaje przemówienie, wygłoszone przez Stalina na plenarnem posiedzeniu komitetu wykonawczego partji komunistycznej Z. S. R. R. Mówiąc między innemi o sytuacji wewnętrznej partji, Stalin oświadczył, że tendencje prawicy doprowadziły do klęski ideologicznej partji oraz rozpętały elementy kapitalistyczne. Konieczną jest rzeczą zwalczanie zarówno tendencyj prawicy jak i lewicy. Walka przeciwko tendencjom prawicy w obecnej sytuacji powinna mieć obecnie charakter ideologiczny.

Zarządzenia natury organizacyjnej winny odegrać jedynie rolę pomocniczą tak długo, dopóki prawica będzie się lojalnie odnosiła do decyzji partji.

W końcu Stalin zaznaczył, że w łonie biura politycznego panuje całkowita jednomyślność.

Sekretarz Trockiego zmarł z wycieńczenia w więzieniu.

BERLIN, 24. XI. (Pat.) Lewicowa prasa komunistyczna donosi, że sekretarz Trockiego Butow zmarł w więzieniu wskutek wycieńczenia fizycznego po kilkudniowej głodówce.

Władze sowieckie starały się zataić fakt, że Butow rozpoczął głodówkę, obecnie jednak dzięki alarmom, podnoszonym przez koła opozycyjne wiadomość o tem przedostała się zagranicę.

W związku ze śmiercią Butowa robotnicy w okręgach przemysłowych demonstrować jakoby mieli za Trockim.

Dzień polityczny.

W dniu wczorajszym p. prem. Bartel odbył cały szereg konferencyj. O g. 10,30 p. Premjer udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencja ta trwała pół godziny. W południe premj. Bartel był przyjęty w Belwederze przez Marszałka Piłsudskiego na dłuższej konferencji o godz. 6 wiecz. P. Premjer odbył konferencję z ministrem Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskim.

*

W dniu wczorajszym pociągiem pośpiesznym rano przybył do Warszawy z Wilna p. marszałek prof. *Szymański* i objął urzędowanie.

*

Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się we środę dnia 28 b. m. o godz. 16. Tegoż dnia o godz. 12-ej odbędzie się w gabinecie p. marszałka Senatu *Szymańskiego* posiedzenie przewodniczących klubów Senatu.

*

Wiadomość, jaka onegdaj zamieścił „Warszawski Kurjer Czerwony“ o mających nastąpić w najbliższych dniach zmianach personalnych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, — o tyle nie odpowiada prawdzie, że ostateczna decyzja co do zmian personalnych w centrali M. S. Z. na placówkach dyplomatycznych jeszcze nie zapadła. Ewentualne rozważane obecnie zmiany na stanowiskach dyrektorów departamentów politycznego i konsularnego oraz inne nastąpić mają w ciągu najbliższych tygodni.

*

Radca poselstwa polskiego w Waszyngtonie p. Łebkowski wyjechał wczoraj wieczorem z Warszawy do Waszyngtonu. Podczas swego pobytu uzgodnił on poglądy zainteresowanych czynników w kwestjach, związanych z toczącemi się oddawna rokowaniami o polsko-amerykański układ handlowy.

Sprawa szybkiego zawarcia układu handlowego i przyjaźni wraz z umową konsularną między Polską a Stanami Zjednoczonemi była w ostatnich dniach omawiana w rządzie. P. Łebkowski wiezie ze sobą do Waszyngtonu instrukcje rządu polskiego do pos. Ciechanowskiego co do dalszych rokowań.

Jak słychać podpisanie tego układu nastąpi w Waszyngtonie w najbliższej przyszłości.

*

W najbliższych dniach kontynuowane będą w Warszawie rokowania o polsko-łotewski traktat handlowy. Zainteresowane czynniki polskie ustaliły już stanowisko, jakie należy zająć odnośnie dążeń łotewskich co do zniżki na kilka artykułów eksportu łotewskiego. Ponadto ustalono listę towarów polskich, które korzystać mają ze stawek minimalnych łotewskiej taryfy celnej. Należy zaznaczyć, że dla tych artykułów, dla których w traktacie polsko-łotewskim nie będą zastrzeżone stawki minimalne, nie pogorszą się warunki konkurencyjne wyrobów polskich z wyrobami innych państw, ponieważ Polska będzie miała zastrzeżoną klauzulę największego uprzywilejowania.

*

Były sekretarz generalny Piasta p. *Dzendzel*, który wystąpił niedawno ze stronnictwa, posłał sekundantów b. marszałkowi Sejmu p. *Ratajowi*. Powodem sprawy honorowej jest ostra krytyka na zebraniu partyjnem, jakiej poddał p. *Rataj* pismo p. *Dzendzla*, w którem ten ostatni rezygnuje ze swego stanowiska w partji.

*

Ministerstwo Komunikacji zatwierdziło nowe opłaty za bilety w wagonach sypialnych. Obecnie cena biletów w wagonach sypialnych I i II kl. wynosi 50,50 zł. za 100 km. taryfowych. W klasie III 5,50 za 100 km. Bilety w wagonach sypialnych sprzedawane są na dystans nie mniejszy niż 250 km. taryfowych.

Stało się, co stać się musiało.

Zamknięcie Koła i Hurtowni Zw. Inwalidów z powodu urzędownie stwierdzonych nadużyć kryminalnych.

„W dniu 23 b. m. na skutek decyzji Wileńskiego Starosty Grodzkiego zostało zawieszone w czynnościach Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Wilnie, przy ul. Ostrobramskiej 19 oraz Hurtownia Tytuniowa tegoż Związku.

Lokale tych instytucyj zostały opieczętowane. Decyzja powyższa została wydana w związku z nadużyciami, stwierdzonemi przez komisję kontrolną, wyłonioną z ramienia władz administracji ogólnej, sprawującej nadzór nad działalnością stowarzyszeń i związków.

Akta całej sprawy przekazane zostały władzom prokuratorskim."

- Tak brzmi komunikat urzędowy. Wystarcza? Nie!

Dla „Dziennika Wileńskiego" fakt powyższy, to powód do nowych insynuacyj pod adresem władz rządowych, dla nas to dowód sprawiedliwości, której musiało stać się zadość.

Od kilku lat przytaczaliśmy na łamach naszego pisma dane, iż w miejscowym Okręgowym Kole Związku Inwalidów dzieją się rzeczy niesamowite, że Związek uważany jest za prywatny folwark kliki osób o wysoce podejrzanej kondulcie.

Czas zrobił swoje i sprawki tych panków wypłynęły w całej swej ohydzie na światło dzienne, będą one materjałem dla pracy prokuratora i sądu.

Zanim szeroko omówimy czynności skompromitowanych gruntownie władz i organów tego Związku zarówno warszawskich z Kantorem, jak i wileńskich z Kosteckim na czele — musimy podkreślić, iż wiedząc o funkcjonowaniu w ciągu dziewięciu dni administracyjnej Komisji Kontrolnej — celowo milczeliśmy o tem, by nie narazić się na zarzut prasowych opiekunów Związku Inwalidów, że ich zwyczajem oddziaływamy na tok pracy organów kontrolnych i śledztwa.

Tak się stało, że po zakończeniu prac Komisji „Dziennik Wileński" w myśl zasady „łapaj złodzieja" przed nami wynik prac Komisji obwieścił.

Obwieścił i zaopatrzył taką oto soczystą uwagą:

„Wiadomość o tej decyzji wywołała wielkie przygnębienie wśród licznych inwalidów, którzy będąc zrzeszeni w tym związku otrzymywali stamtąd pewną pomoc. Najgorzej przedstawia się sytuacja inwalidów, utrzymujących się ze sprzedaży papierosów".

Wzmiankę swą organ redagowany przez p. J. Obsta kończy jeszcze „silniej".

„Związek Inwalidów, który skupia wszystkie ofiary wojny, istnieje od początku powstania państwa. Ostatnio zrzeszenie to, wobec niezgłoszenia akcesu do t. zw. „federacji" zorganizowanej przez zwolenników B. B. był solą w okuo pewnych czynników, które chcąc jaknajprędzej przyczynić się do upadku tego stowarzyszenia, usilnie popierały nowopowstałą, opanowaną przez sanację „Legię Inwalidów".

Pisząc to „Dziennik Wil." z całym cynizmem wypaczył fakt i formalnie rzecz biorąc obraził administracyjną komisję kontrolną, zarzucając jej tendencyjność działania.

Takie postawienie sprawy, to już nie taktyczne posunięcie redakcji partyjnego organu, lecz największy skandal, mówiący o zupełnym zaniku etyki.

Komisja urzędowa po mozolnej kilkodniowej pracy wykrywa nadużycia natury kryminalnej, odkrywa pole do działania prokuratorowi — a tu sprawę podciąga się do skali zwykłego porachunku natury politycznej.

Otóż przechodząc do porządku dziennego nad etyką „Dziennika Wileńskiego", który nie chce poznać, odsłoniętą przez bieg życia, ohydną prawdę, ograniczamy się narazie do stwierdzenia, że wiadomość o opieczętowaniu lokalu Koła i Hurtowni Tytuniowej Związku Inwalidów ogół tych inwalidów, którzy pozostawali jeszcze przy związku, stojąc zdala od machinacji swych menerów, przyjął z ulgą.

Zmora spadła wielu z nich z serca. Obecnie mają drogę przed sobą otwartą. Nikt im nie stanie wpoprzek drogi do konsolidacji w szeregach zrzeszenia nawskroś ideowego, zrzeszenia, które powołała do życia właśnie sanacja moralna.

Jak się dowiadujemy, inwalidzi ze Związku, nieporozumiewając się nawet ze sobą, bo na to nie było czasu, w znacznej swej większości weszli w kontakt z Legią, która zabezpieczyła im opiekę i możność egzystencji.

Jak się opiekowały nimi zdyskredytowane władze Związku, o tem w następnych numerach.

Sir.

Z Rosji Sowieckiej.

Nowy proces „szachtyński".

BERLIN. Moskiewski korespondent pisma „Socjalisticzeskij Wiestnik" donosi o nowym procesie, żywo przypominającym głośną w swoim czasie sprawę „szachtyńską", który w najbliższym czasie będzie przedmiotem obrad jednego z sądów sowieckich.

W epoce powstania „procesu szachtyńskiego",—pisze „Socjalisticzeskij Wiestnik",—prześladowania socjalistów w ZSRR były na porządku dziennym. W całem państwie śledzono bacznie działalność socjalistów, którzy przy najmniejszem podejrzeniu oddawani byli w ręce organów policyjnych. Obecnie fala prześladowań działaczy socjalistycznych opadła. Ale dokoła rozpoczętych już akcyj nagromadziło się tyle materjałów, że umorzenie spraw tych jest niemożliwe. Jedną z największych co do swych rozmiarów spraw, pochodzących z tego okresu, jest sprawa inżynierów, zatrudnionych w komisarjacie komunikacji. Kilku aresztowanych w związku z tą sprawą inżynierów wypuszczono już wprawdzie na wolność, ale główni oskarżeni znajdują się w dalszym ciągu pod kluczem. Początki sprawy tej sięgają do pierwszych miesięcy roku bieżącego, kiedy to dokonano licznych aresztowań wśród inżynierów, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w komisarjacie komunikacji. Państwowa administracja polityczna (GPU) domaga się obecnie z całą stanowczością rozpoczęcia procesu przeciwko aresztowanym inżynierom. Przeciwko żądaniu GPU wysuwane są jednak poważne zastrzeżenia, wskazujące przedewszystkiem na to, że przeciwko oskarżonym inżynierom zebrano jeszcze mniej materjału obciążającego, niż przeciwko oskarżonym z głośnego procesu „szachtyńskiego". W tej postaci, w jakiej proces ten jest przygotowywany, przypomina on aż nazbyt jaskrawe sztuczne inscenizacje sądowe.

Oskarżeni siedzą tymczasem w więzieniu, żyjąc w warunkach bardzo trudnych. Dwóch z nich, a mianowicie inżynier Puzanow, inżynier Rogiński, zmarło nawet w więzieniu, pierwszy na atak sercowy, drugi na skutek ogólnego wycieńczenia. Jaki los spotka pozostałych oskarżonych, trudno narazie przewidzieć —sądzić jednak należy, że „sprawiedliwość" sowiecka już w czasie najbliższym potrafi w sposób swoisty unieszkodliwić nieszczęśliwe ofiary klasowych fanatyków moskiewskich.

P. P. S. frakcja rewolucyjna w Wilnie.

Dokonany przed kilku tygodniami rozłam u wierzchołków Polskiej Partji Socjalistycznej w Warszawie i restauracja P. P. S. przez tych działaczy socjalistycznych, którzy pod wodzą i przy boku Marszałka Piłsudskiego myślą o utrwaleniu bytu państwowego Polski, wywołała należyte oddźwięki tam wszędzie, gdzie P. P. S. szczyciła się swemi wpływami.

Stosunkowo nie w dużej mierze P. P. S. od lat szeregu posiada ugruntowane swe wpływy wśród proletarjatu i inteligencji pracującej Wilna.

Dowód 11 mandatów radzieckich w Radzie Miejskiej aż nadto mówi o tem.

Gdy rozeszła się wiadomość o rozłamie na tle skrajnie opozycyjnej polityki Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. w stosunku do rządu obecnego, na ustach wszystkich było pytanie, jak się do tego ustosunkują czynniki decydujące w wileńskiej organizacji P. P. S

Różne na ten temat kursowały do tego czasu po Wilnie plotki. Więcej zorjentowani wiedzieli, że do rozłamu na terenie wileńskim dojść musi.

I doszło.

Otóż, jak opiewa informacja naszego reportera na terenie tutejszych związków zawodowych, pozostających pod wpływami P. P. S., dokonał się rozłam.

Członek O. K. R. i prezes Koła pocztowców P. P. S., radny miejski p. Markiewicz powiadomił swoje władze partyjne, że występuje z P. P. S., gdyż nie solidaryzuje się z polityką Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Jednocześnie p. Markiewicz przystąpił do zorganizowania w Wilnie Komitetu b. frakcji rewolucyjnej P. P. S. Do Komitetu tego przystąpiło narazie 10-iu działaczy socjalistycznych.

Wystarczy.

Czy rozłam ten rozszerzy się, wykażą dni najbliższe.

Oświadczenie generalnego sekretarza Ligi Narodów p. Drummonda.

Wczoraj w Prezydjum Rady Ministrów Ministerstwo Spraw Zagranicznych urządziło konferencję prasową z okazji pobytu sir *Erica Drummonda i p. Sigimury* w Warszawie. Na tej konferencji obecni byli delegat Polski przy Lidze Narodów p. *Sokal* oraz szereg wyższych urzędników M. S. Z.

Generalny sekretarz Ligi Narodów p. Drummond złożył obecnym przedstawicielom prasy krajowej i korespondentom pism zagranicznych następujące oświadczenie:

„Dziś wieczorem opuszczamy stolicę Polski. Zanim to nastąpi, pragnę za łaskawem pośrednictwem Panów wyrazić głęboką naszą wdzięczność rządowi polskiemu i Polsce za serdeczne przyjęcie, jakiegośmy doznali oraz za nadzwyczajną gościnność. Wdzięczni jesteśmy za okazaną nam tak wielką uprzejmość, wdzięczni oraz dumni, gdyż jako funkcjonarjusze Ligi Narodów rozumiemy, że względy te okazane zostały tej wielkiej organizacji międzynarodowej. Rząd zaprosił nas do Polski, jako funkcjonarjuszy Ligi i jako tacy nie posiadamy żadnej kompetencji do rozważania, a tem bardziej do decydowania zagadnień politycznych, międzynarodowych, bądź też narodowych. Przybyliśmy tu z jednej strony, aby się nauczyć, z drugiej zaś, aby służyć informacjami w miarę naszej możności i aby nawiązać osobiście przyjazne stosunki, gdyż kontakt osobisty coraz większą gra rolę w sprawach tego świata. Jesteśmy pod bezwzględnem wrażeniem postępu, jaki został dokonany w Polsce w latach ostatnich.

P. *Sigimura* i ja mieliśmy sposobność przed paru laty zwiedzić Polskę. Gdyśmy dzielili się naszemi wrażeniami, zauważyliśmy tożsamość naszych poglądów. Mogliśmy stwierdzić nietylko nadzwyczajny rozwój materjalny, lecz pozatem wielkie zaufanie w przyszłość, zaufanie, które niewątpliwie istniało i dawniej, lecz nie znajdowało tego co teraz ogólnego wyrazu. Muszę pozatem dodać, iż zauważyliśmy w Polsce wzrost zrozumienia działalności oraz możliwości, które Liga Narodów przedstawia. Cieszę się z tego powodu zupełnie specjalnie, gdyż współpraca Polski w sprawach międzynarodowych stale wzrasta, współpraca oparta na szczerem dążeniu do rozwoju stosunków pokojowych świata. Mieliśmy zaszczyt odbyć cały szereg rozmów z kierownikami myśli i czynu waszego kraju.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaszczycił nas przyjęciem u siebie. P. *Marszałek Piłsudski* poświęcił przeszło godzinę swego cennego czasu. Rozmawialiśmy o rozmaitych sprawach z p. premjerem, p. marszałkiem Sejmu i wicemarszałkiem Senatu. Pozatem mieliśmy dłuższe rozmowy z ministrem spraw zagranicznych. Ze wszystkich stron wrażenie nasze o rozwoju Polski i o przywiązaniu tego kraju do pokoju znalazło potwierdzenie.

Następnie p. *Drummond* omówił wielkie znaczenie prasy, jakie ta posiada w rozwoju Ligi Narodów i rozprzestrzenianiu zrozumienia w społeczeństwach Europy jej wielkiego zadania.

Jawny konflikt Bułgarji z komitetem macedońskim.

WIEDEŃ, 24. XI. Pat. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi na podstawie prywatnych wiadomości, że między rządem bułgarskim a komitetem macedońskim przyszło do jawnego konfliktu. Obawiają się krwawego starcia.

Rząd bułgarski wysłał do okręgu Petric oddziały wojskowe, aby przyaresztowały przywódcę komitetu macedońskiego Michajłowa. Michajłow w odpowiedzi na wezwanie rządu, by zaniechał akcji terorystycznej wydał wyroki śmierci na kilku ministrów bułgarskich.

Starcie między wojskami, wysłanemi do okręgu Petric a bandami macedońskiemi wydaje się być nieuniknionem. Pewien burmistrz serbski, kóry udał się do Bułgarji w sprawach prywatnych został zamordowany w jednej z gospód. (Uwaga wiedeńskiego biura korespondencyjnego: Bułgarska agencja telegraficzna zaprzeczyła kategorycznie tym doniesieniom.)

Zbrodnicza prowokacja litewska.

Onegdaj znowu na pograniczu polsko-litewskiem na odcinku granicznym Kołysza miał miejsce akt zbrodniczej prowokacji ze strony granicznych władz litewskich. Patrol K. O. P-u, lustrując w nocy odcinek graniczny natrafił na dwóch przemytników, usiłujących przeszmuglować przez granicę kilka krów. Przemytnicy zostali zatrzymani, w trakcie jednak odprowadzania ich do strażnicy z pobliskich krzaków poderwał się oddział uzbrojonych osobników w mundurach litewskich policjantów i z krzykiem „ręce do góry" zaatakował żołnierzy polskich. Jednocześnie na patrol K. O. P-u posypał się grad kul karabinowych. Zdecydowana jednak i śmiała postawa żołnierzy polskich sparaliżowała w zarodku prowokacyjny występ strażników litewskich, którzy zmuszeni byli salwować się ucieczką na swoje terytorjum.

Zaznaczyć należy, iż tego rodzaju zbrodnicze zamachy na życie żołnierzy polskich na pograniczu litewskiem nie są bynajmniej odosobnione i mogą w rezultacie spowodować szereg niepożądanych konfliktów. W związku z tem władze polskie postanowiły zwrócić się do odnośnych władz litewskich z energicznym protestem oraz żądaniem ukrócenia samowoli granicznych władz litewskich.

Zuchwały napad w gm. turgielskiej.

Nocy wczorajszej na trakcie Rudomino—Turgiele na jadącego z Wilna z targu mieszkańca zaścianka Wiktorowo, gminy turgielskiej Stanisława Dulko w pobliżu wsi Rukojnie gminy rudomińskiej napadło trzech uzbrojonych w karabiny bandytów, którzy zterroryzowawszy Dulkę zrabowali z woza 50 butelek wódki, garderobę i inne rzeczy i nakazawszy swej ofierze milczenie—zbiegli do lasu. Na wieść o napadzie z Wilna wyjechał na miejsce zast. komendanta P. P. na pow. wil.-trocki komisarz Mirek wraz z wywiadowcami. Zarządzony za bandytami pościg nie dał narazie rezultatu. (x).

Kronika telegraficzna.

— Dla uczczenia 10-lecia niepodległości, a zarazem i 10 lat istnienia państwa polskiego korpus oficerski 2 pułku lotniczego, na zebraniu odbytem w dniu 23 listopada, powziął jednomyślną uchwałę uczczenia 10-lecia przez zbudowanie w warsztatach pułku 10 awjonetek typu Działowskiego dla wybitnego wzmożenia rozwijającego się intensywnie na terenie krakowskim sportu lotniczego

— **Prace koło budowy fabryki związków azotowych** pod Tarnowem postępują w niezwykle szybkiem tempie. Obecnie pracuje przy budowie fabryki 7000 robotników i wielka ilość urzędników. Roboty budowlane trwać będą przez całą zimę.

— **Szalała onegdaj nawałnica**, połączona z silną wichurą i ulewą na wybrzeżu morza Północnego i około portu hamburskiego. W porcie i około wybrzeży wichura wyrządziła olbrzymie szkody.

— **Czas trwania służby wojskowej** rząd grecki postanowił ograniczyć do 14 miesięcy.

— **Król hiszpański miał ulec** podobno poważnemu wypadkowi w czasie polowania, które odbywało się w Santa Cruz de Mudela. Oficjalne koła oświadczyły, że nie wiadomo im nic o tem.

— **Sąd ławniczy w Lipsku** skazał byłego rotmistrza petersburskiego pułku gwardji Mikołaja Makłakowa, brata b. ministra rządu carskiego na 7 tygodni więzienia za oszukańcze manipulacje, dokonane w różnych miastach Niemiec.

SEJM.

Dalsza dyskusja nad budżetem M. S. W. w komisji budżetowej.

WARSZAWA 24.XI. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przewodniczący pos. Byrka wystosował na wstępie apel do sprawozdawców o szybkie przygotowanie referatów, zaznaczając, że marszałek Sejmu zwrócił uwagę, że pożądanemby było, aby budżet mógł wpłynąć na plenum między 15 a 20 stycznia roku przyszłego.

Następnie mówca doniósł, że wobec tego, iż pos. Kościałkowski, który jest przeciążony referatami budżetowemi różnych resortów, zrzekł się referatu budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej, referat ten objął pos. Bitner (Ch. D.)

Następnie w dalszej dyskusji nad budżetem M. S. W., zabrał głos pos. *Woźnicki* (Wyzw.), oświadczając, że nie może zupełnie apolitycznie ustosunkować się do tego resortu, gdyż jest on prowadzony nie tak, jak pragnęłoby stronnictwo mówcy i budzi rzekomo niezadowolenie wśród ludności.

Omówiwszy szereg punktów budżetu M. S. W., pos. *Woźnicki* wskazuje na wzrost wydatków w zarządzie centralnym, co nastąpiło, jego zdaniem, nie tylko wskutek drożyzny, lecz także wskutek zwiększenia etatów i domaga się dokonania oszczędności. Mówca z uznaniem wyraża się o działalności K. O. P. i kończy oświadczeniem, że, choć wierzy w dobrą wolę Ministra, do działalności jego musi ustosunkować się na podstawie działalności całego resortu i dlatego odmawia funduszu dyspozycyjnego, zapytując, czy w okresie ubiegłym fundusz dyspozycyjny, który nie był uchwalony, był wydatkowany.

Pos. *Dzierżawski* imieniem Klubu Narodowego zaznacza, iż Klub ten będzie dążył do utrzymania cyfr zeszłorocznego budżetu.

Pos. *Krayczyrski* (Kl. Niem.) zwraca się do Ministra, aby położył kres rzekomym zamachom, które są wykonywane, jego zdaniem, przeciwko ludności niemieckiej i które pozostają bezkarne.

Pos. *Gruenbaum* (Koło Żyd.) dopatruje się istnienia ciągłej agitacji antysowieckiej, uprawianej rzekomo z wiedzą organów rządowych. Mówca skarży się na wypieranie Żydów z różnych placówek i odbieranie im źródeł zarobkowych, jak również na rzekomą ustępliwość rządu wobec tendencji upośledzenia Żydów. Wczoraj naprz. sam premjer zażądał wprowadzenia ograniczeń dla Żydów.

W tem miejscu minister *Składkowski* przerywa mówcy oświadczeniem, że premjer tego nie powiedział. „Rząd bynajmniej nie dąży do upośledzenia Żydów, co pan zechce przyjąć do wiadomości, jako oficjalne oświadczenie rządu. Natomiast właśnie panowie—oświadcza p. minister Składkowski—stwarzacie wielokrotnie barjery, które nie pozwalają rządowi na wykonanie swych zamierzeń wobec Żydów".

Pos. *Gruenbaum* w odpowiedzi na to twierdzi, iż tak właśnie przemawiał w swoim czasie *Stołypin*.

Na to minister *Składkowski* odpowiada: „Gdybym tak mówił, jak przemawiał Stołypin, toby pan cichutko siedział".

Przewodniczący pos. *Byrka* zwrócił posłowi *Gruenbaumowi* uwagę, że analogje te idą zbyt daleko i prosi, by zaniechał tego, gdyż inaczej będzie musiał odebrać mu głos.

Pos. *Czapiński* (PPS) zwraca się do ministra o nakreślenie programu w zakresie polityki mniejszościowej, przyczem wspomina o przedstawionym przez stronnictwo mówcy programie autonomicznym. Jest to—jego zdaniem — rzecz trudna, ale do tego dążyć należy. Dalej mówca prosi o wyjaśnienie w sprawie zgromadzeń, zwłaszcza w odniesieniu do Kresów Wschodnich. Mówca jest przeciwny systemowi represyj w stosunku do komunistów i oświadcza, że chciałby właśnie, żeby komuniści w dziedzinie polityki komunalnej mieli możność ujawnienia swej istoty i skompromitowania się, jak to się stało na terenie Sejmu.

Pos. *Stapiński* (B. B.) zaznacza, że w toku wywodów pos. *Gruenbauma* słyszeliśmy zarzut, który jest obrazą dla polskiego ministra. Oświadcza w imieniu B. B., że porównanie ministrów polskich do ministrów rosyjskich w rodzaju Stołypina zawsze spotka się z mocnem reagowaniem z naszej strony.

Po przemówieniu posła *Sanojcy*, który odpierał między innemi zarzuty rzekomego uprzywilejowania członków B. B., obrady przerwano. Listę mówców, zawierającą jeszcze 10 nazwisk, zamknięto. Zgodzono się na ograniczenie czasu przemówień do 10 minut, a do 20 minut dla przedstawicieli tych klubów, które jeszcze nie przemawiały.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 11-ej rano.

KRONIKA.

Niedziela **25** listopada.

Dziś: Katarzyny.
Jutro: Sylwestra.

Wschód słońca—g. 7 m. 00
Zachód „ g. 15 m. 11

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 24.XI. b. r.** Ciśnienie średnie 747. Temperatura +7 stop. C. Wiatr południowy.

Uwagi: pochmurno, deszcz. Minimum na dobę +2 stop. C. Maksimum + 5 stop. C.

Tendencja barometryczna: silny spadek potem wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— **P. wojewoda członkiem Komisji dla usprawnienia administracji.** P. prezes Rady Ministrów zaprosił p. wojewodę Raczkiewicza do wzięcia udziału w pracach Komisji dla usprawnienia administracji publicznej w charakterze jej członka oraz przewodniczącego Sekcji do spraw dekoncentracji.

Jak wiadomo przy prezesie Rady Ministrów utworzona została pozostająca pod jego przewodnictwem Komisja studjów nad usprawnieniem administracji publicznej, mająca za zadanie opracowanie planu usprawnienia administracji pod względem organizacji i zakresu działania, w dziedzinie metod pracy w urzędach oraz w zakresie systemu kształcenia personelu urzędniczego i celowej polityki personelu. Komisja składa się z powołanych do uczestnictwa w niej przez prezesa Rady Ministrów osób, którym na zlecenie prezesa przysługuje prawo przeprowadzenia niezbędnych dla ich prac studjów w poszczególnych urzędach. (x)

— **Audjencje u p. wojewody.** Wczoraj p. wojewoda Raczkiewicz przyjął muftiego muzułmańskiego dr. Szynkiewicza, który prosił p. wojewodę o spowodowanie wyznaczenia odpowiedniego lokalu dla potrzeb muftjatu. Ponadto p. wojewoda przyjął radcę prawnego dyr. Funduszu Bezrobocia przy Min. Pracy i Opieki Społecznej p. Chlistunowa, pogranicznego delegata Min. Reform Rolnych p. Bujko, radcę Min. Spraw Wewnętrznych p. Berta i delegację młodzieży demokratycznej studentów U. S. B. z p. H. Zabielskim na czele. (x)

— **Pierwsze posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego.** W piątek wieczorem w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie wydziału wojewódzkiego. Zebraniu przewodniczył p. wojewoda Raczkiewicz. Po złożeniu przepisowego przyrzeczenia członków z wyboru przystąpiono do rozpatrywania zgłoszonych 26 spraw, wśród których znalazły się sprawy zatwierdzenia dodatkowych budżetów powiatów święciańskiego i wileńsko - trockiego. Budżety te dotyczą dalszego prowadzenia robót inwestycyjnych na terenach tych powiatów.

Pozatem rozpatrzono kilkadziesiąt odwołań od wymiaru podatków nałożonych przez Magistrat. Postanowiono, że posiedzenia wydziału będą zwoływane co dekadę, tak, że następne posiedzenie odbędzie się 3 grudnia. (x)

MIEJSKA.

— **Podatek od nieruchomości.** Na dzień 15 grudnia przypada ostatni termin płatności 3 raty miejskiego podatku od nieruchomości. Po tym terminie doliczone będą odsetki za zwłokę.

— **Bezrobocie zmniejsza się.** Podług ostatnich danych statystycznych, stan bezrobocia na terenie m. Wilna wyraża się cyfrą 2441 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 1828 i kobiet 613.

Zaznaczyć należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 107 osób.

— **Intensywne prace nad układaniem budżetu miasta.** Prace nad układaniem preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1929/30 są już w pełnym toku. Od dnia jutrzejszego codziennie odbywać się będą specjalne posiedzenia Magistratu poświęcone wyłącznie sprawom budżetowym.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się 6 grudnia b. r. Porządek dzienny nie został jeszcze definitywnie opracowany.

— **Zapomogi miasta dla bezrobotnych.** W związku z późną jesienią, co pociągnęło za sobą przerwanie całego szeregu robót budowlanych — ilość bezrobotnych, ubiegających się w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu o zapomogi zwiększyła się prawie o 50 proc. Magistrat dotychczas udzielał miesięcznie na zapomogi sumę 6 tys. zł. miesięcznie, staje się ona jednak obecnie niewystarczającą i zostanie prawdopodobnie zwiększoną.

Z UNIWERSYTETU.

— **Wykłady Powszechne Uniwersyteckie** W dniu 25 listopada 1928 r. o godz. 7-ej wieczór w sali Śniadeckich Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska 10) odbędzie się wykład powszechny p. Jerzego Remera p. t. „Zamki, pałace i dwory na kresach" (z obrazami świetlnemi). Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

— W niedzielę dnia 25.XI. r. b. o godz. 18-ej prof. U.S.B. Mienicki wygłosi 11-ty odczyt na temat: „Upadek Państwa Polskiego w dobie Sasów."

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Zarząd Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B.**—podaje do wiadomości swoich członków sympatyków, że dnia w lokalu Związku ul. Jagiellońska 3/5 m. 33 odbędzie się kolejne zebranie dyskusyjne o godz. 11 m. 15, na którem kol. St. Klaczyński wygłosi referat o „Regionalizmie". Pozatem do omówienia cały szereg spraw aktualnych.

— **Dancing Koła Białostoczan.** Akademickie Koło Białostoczan urządza jutro t. j. w ostatnią niedzielę przedadwentową w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) dancing pn. „Hulaj Dusza".

Początek g. 22. Wejście 2 zł. akad. 1.50.

Stałe powodzenie zabaw Koła Białostoczan będzie najlepszą zachętą dla wszystkich, by przyszli na powyższą zabawę.

WOJSKOWA.

— **Wyjazd ks. Biskupa Bandurskiego.** Ks. biskup Bandurski wyjechał w sobotę do Łowicza na uroczystość 10 p. p.—poczem wyjedzie do Ostrowa-Komorowa do Szkoły Podchorążych na święto Szkoły w dn. 29—XI.

— **6-cio miesięczny kurs dla pionerów K. O. P.** Onegdaj rozpoczął się w Wilnie w lokalu 3 pułku saperów przy ul. Tad. Kościuszki drugi z rzędu 6-cio miesięczny kurs dla pionerów 6-ej Brygady K. P. P-u.

Z POCZTY.

— **Po zjeździe prezesów Dyrekcyj P. i T. w Warszawie.** Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie inż. J. Żółtowski w dniu wczorajszym wrócił z konferencji prezesów, która odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem Ministra Poczt i Telegrafów i objął urzędowanie.

Na konferencji tej omawiano referat prezesa Dyrekcji p. inż. Żółtowskiego przedstawiony na poprzednim zjeździe prezesów w sprawie reorganizacji służby technicznej w zakresie telegrafów i telefonów. Prócz tego został wygłoszony przez inż. Żółtowskiego nowy referat o reformie administracji pocztowej w zastosowaniu do obecnych warunków.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Nowy zarząd Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej Pracowników Magistratu.** Na onegdajszem posiedzeniu Zarządu Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej Pracowników Magistratu nastąpił podział funkcyj wśród poszczególnych członków Zarządu.

Prezesem Zarządu został obrany p. Piotr Jastrzębski, wice-prezesem—p. Kazimierz Wilczewski, skarbnikiem — p. Wacław Nowicki, sekretarzem—p. Seweryn Jodko. Na posiedzeniu odczytano protokół z Zebrania Przedstawicieli, które wyłoniło obecny Zarząd i ustalono, że posiedzenia Zarządu odbywać się będą dwa razy w miesiącu. Ponadto rozpatrzono zgłoszone przez szereg, członków żądania rewizji wyborów przedstawicieli. Po dyskusji postanowiono żądania te odrzucić, a to ze względu na brak w zgłoszonych pismach wymaganych statutowo podpisów 1/4 członków Kasy i dokonane wybory uznać temsamem za najzupełniej prawidłowe. (x)

— **Polska Macierz Szkolna do Społeczeństwa m. Wilna.** Już od kilku lat w dniu 15 listopada jako w rocznicę śmierci H. Sienkiewicza, za zezwoleniem Władz Polskich Zjednoczone Towarzystwa Oświatowe Polskie urządzają w całej Polsce Wielką Zbiórkę na cele oświaty pozaszkolnej.

W roku bieżącym z powodów niezależnych od naszego T-wa zmuszeni zostaliśmy do urządzenia w Wilnie tej zbiórki w niedzielę dnia 25 listopada.

Macierz Polska zwraca się niniejszem do społeczeństwa polskiego prosząc o poparcie tej zbożnej pracy i nie pomijania naszych zacnych kwestarek.

— **Klub Techników przy ul. Wileńskiej.** We czwartek dnia 29-go listopada b. r. staraniem Opieki Rodzicielskiej przy Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza odbędzie się w lokalu Klubu Techników „Czarna Kawa" z dancingiem oraz urozmaiconym działem koncertowym przy łaskawym współudziale ulubieńca publiczności Wileńskiej p. Karola Wyrwicza-Wichrowskiego. Z racji tego, że wieczór ten jest wilją dnia S-go Andrzeja, odbędą się w specjalnie urządzonych kioskach tradycyjne „Wróżby", jak lanie wosku i inne. Pozatem urocze cyganki będą przepowiadać przyszłość z ręki i kart, oraz przewidziany jest cały szereg innych atrakcyj, które zapewnią publiczności niezwykle miłe spędzenie wieczoru. Całkowity dochód przeznaczony na niezamożnych uczniów gimnazjum Mickiewicza. Początek punktualnie o godz. 8-ej wieczorem. Bilety zawczasu do nabycia w kancelarji Gimnazjum Mickiewicza przy ul. Dominikańskiej oraz u p. p. Gospodyń. W dniu „Czarnej Kawy" przy wejściu od godz. 7-ej p. p.

— **Zawiadomienie.** W związku z zawieszeniem przez władze administracyjne działalności Okręgowego Koła Związku Inwalidów woj. R. P. w Wilnie Zarząd Legji Inwalidów Wojsk Polskich podaje do wiadomości ogółowi inwalidów, że Sekretarjat jego przy ulicy Żeligowskiego 1 wydawać będzie zniżki kolejowe oraz udzielać pomocy także dla inwalidów wojennych nie członków Legji.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zarząd Sekcji Wioślarskiej Akademickiego Związku Sportowego** w Wilnie niniejszem podaje do wiadomości, iż dn. 27 listopada odbędzie się Walne Zebranie Sekcji Narciarskiej, o godz. 19 m. 30 II o godz. 20 w lokalu A. Z. S. (Bakszta 11). Na temże zebraniu odbędą się wybory Zarządu i Komisji Sportowej.

— **Wiktor Czernow w Wilnie.** Wiktor Czernow, przewodniczący rozpędzonej przez bolszewików konstytuanty rosyjskiej, przybył do Polski, gdzie po Warszawie, w większych miastach wygłosi odczyty o problemach, które w dobie obecnej tak żywo interesują wszystkie warstwy społeczeństwa. Czernow nie jest tylko przywódcą partji, lecz uosobieniem rosyjskiego ducha demokratycznego i socjalistycznego — jest tym trybunem, do słów i myśli którego przysłuchiwał się cały świat. Czernow jest wspaniałym mówcą, soczyście i obszernie przemawia — jest głębokim w swych myślach, lekkich w swej formie. Przeto jego odczyt dzis popołudniu, poniedziałek i wtorek w teatrze Nowości przy ulicy Wielkiej róg Końskiej jest wielkim wypadkiem, który wywołał olbrzymie zainteresowanie we wszystkich kołach tutejszego społeczeństwa.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Nowy zatarg w fabryce „Bałtyk".** W fabryce konserw „Bałtyk" wynikły znowu nieporozumienia. Robotnicy zażądali usunięcia z fabryki przyjętych podczas strajku nowych robotników, a gdy dyrekcja żądania tego nie uwzględniła — porzucili pracę.

W celu zażegnania zatargu inspektor pracy zwołał konferencję zainteresowanych stron i zdołał doprowadzić do polubownego zlikwidowania całej sprawy.

LITEWSKA.

— **Zjazd nauczycieli litewskich.** 23 listopada odbył się w Wilnie okręgowy zjazd litewskich nauczycieli towarzystwa „Rytas". Na zjazd przybyło kilkudziesięciu nauczycieli i nauczycielek w poszczególnych gm. pow. wil.-trockiego i święciańskiego. Obrady toczyły się w ramach podniesienia oświaty wśród ludu. Wysłuchano sprawozdania z działalności i omawiano plan prac na przyszłość. Obrady toczyły się pod przewodnictwem ks. Kraujalisa. (x).

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— **„Białoruska chatka" zamierza interwenjować.** Jak już podawaliśmy, z dniem 30 b. m. wygasa termin koncesji na prowadzenie gry świetlno-kolorowej w t. zw. „Białoruskiej chatce". Kierownictwo „chatki" nie może jednak zdecydować się na rezygnację z dochodów, spodziewanych w dniu 1-go grudnia. W związku z tem uradzono zwrócić się do władz administracyjnych z prośbą przedłużenia terminu koncesji na jeden dzień.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Popularność Komitetu im. Berka Joselewicza.** Klub żydowski w Sejmie asygnował 300 zł. dla poparcia Wileńskiego Komitetu Berka Joselewicza. Fakt ten, jak również asygnowanie 100 zł. przez gminę żydowską m. stoł. Warszawy, świadczy, że ideologja Wileńskiego Komitetu im. Berka Joselewicza jest przez reprezentacje społeczeństwa żydowskiego aprobowaną.

Z KASY CHORYCH

— Kasa Chorych m. Wilna zawiadamia, że od składek za m. październik 1928 r., niewpłaconych do dnia 30 listopada 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi. Nakazy płatnicze za służbę domową i dozorców domowych nie wysyłają się. 3842

NADESŁANE.

— **Angielski import do Polski.** Z każdym dniem Anglja coraz więcej interesuje się rynkiem polskim, wprowadzając do kraju rozmaite wyroby swego przemysłu i artykuły kolonjalne ze swych bogatych kolonij.

Pomiędzy ostatnimi wydatne miejsce zajęła herbata, wśród której w obecnym czasie wybija się na czołowe stanowisko jedna z największych firm na świecie handlu herbatą „J. Lyons Co C-ie" w Londynie, a to dzięki swym niezrównanym mieszankom, nieustępującym w niczem dawnej herbacie rosyjskiej, znanej przecież ze swego smaku i dobroci. Dzięki właśnie tym zaletom, herbata Lyons'a znajduje chętnych nabywców w kraju, co nie jest dziwnem, ponieważ znana była przed wojną w b. zaborze austrjackim i pruskim, a nawet w Rosji, gdzie w Petersburgu wielkie cukiernie zagraniczne, jak Cafe de Paris sprowadzały dla swej wytwornej klijenteli herbatę Lyons'a.

RÓŻNE.

— **Humorystyczne informacje na serjo.** W wczorajszem „Słowie" czytamy ze zdumieniem, rzucającą się zresztą nawet największemu laikowi w oczy dwuszpaltówkę:

„Zamknięcie lokalu Stowarzyszenia Emerytów. Wczoraj z rozporządzenia władz został zamknięty lokal Stowarzyszenia Emerytów. Przyczyną tego kroku są ponoć wielkie nadużycia finansowe ostatnio wykryte. Na czele Stowarzyszenia stoją pp. Dyla i Kostrowicki".

Dzwoniono, sygnowano, trąbiono, lecz „Słowo" nie zrozumiało o co chodzi. Zamknięto Związek Inwalidów, na czele którego stał kiedyś Dyla ostatnio Kostecki.

Związkowi Emerytów Wojskowych, na czele którego stoi gen. Osikowski nigdy nie groziło i nie grozi zamknięcie.

Pytanie skąd się wkradło do informacj „Słowa" nazwisko p. Kostrowickiego, które jest jedynie popularne w sferach zbliżonych do „Słowa" — i będące tego pisma ostoją bytu.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Operetka Warszawska".** Dziś nieodwołalnie po raz ostatni arcywesoła operetka w 3 aktach Nexa p. t. „Pan minister na inspekcji" z udziałem Lucy Messal, J. Redo, B. Horskim i B. Romaniszynem na czele. Pozostałe bilety do nabycia w biurze „Orbis" do godz. 12.30, oraz w kasie teatru od godz. 5-ej.

— **Z Reduty.** W poniedziałek teatr zamknięty z powodu przygotowania do „Kordjana".

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Białymstoku „Car Paweł I" z K. Junoszą-Stępowskim w postaci tytułowej.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Ostatnie występy Karola Hanusza.** W programie zarówno utalentowanego gościa Karola Hanusza, jak i zespołu, występującego w „Dodatku Nr 2", pod nazwą „To trzeba zobaczyć" są najnowsze i najmodniejsze piosenki i sketcze. Program poprzedza trzyaktowa krotochwila „Co on robi w nocy", w reżyserji H. Szeletyńskiego.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o g. 5 m. 30 pp. Karol Hanusz wystąpi w „Dodatku N 1" oraz grane będą dwie komedje Twaina i France'a „Historja o człowieku, który wydawał gazetę rolniczą" i „Historja o człowieku, który zaślubił niemowę". Ceny znacznie zniżone.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** Dziś o g. 3-ej pp. grane będą po raz ostatni w sezonie „Damy i Huzary"—A. Fredry. Ceny specjalnie zniżone od 1 zł. do 20 gr.

— **Dzisiejszy poranek taneczny w Teatrze Polskim.** Zapowiedziany na dziś o g. 12 m. 30 pp. poranek taneczny Lidji Winogradzkiej-Gregor obiecuje się nader interesująco zarówno ze względu na zapowiedziany występ świetnej tancerki.

Pod znakiem lekkiej Muzy.

Oba nasze teatry wstąpiły w znak Muzy, nie podkasanej bynajmniej, ale lekkiej. Reduta gra *Pana Ministra* na inspekcji przerobioną i zaktualizowaną na operetkę farsę znaną pod tytułem Żona Pana Ministra, o melodyjkach słabiutkich, ale wyjątkowo zabawnym tekście zastosowanym do naszych antagonizmów dzielnicowych. Nieśmiertelny Redo i zawsze urocza L. Messalówna święcą triumfy, obok całego zespołu.

W Lutni znów *Co on robi w nocy*, grywana i dawniej farsa, jedna z lepszych francuskiego repertuaru, (czemuż nie grają czegoś nowego, wszak są nowości w dziedzinie farsowej), całe i tak wesołe przedstawienie okraszone jest jeszcze produkcjami p. Hanusza, który śpiewa i deklamuje warszawskie, stare ale jare kawały. Publiczność wileńska spragniona wesołych widowisk, piosenki i kabaretu, tłumnie „nawiedza" oba przybytki teatralne. Hro.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 25 listopada 1928 r.

10.10—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej na wszystkie stacje polskie. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 12.10—14.00: Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Fiederbaum (skrzypce). W programie utwory Beethovena. 14.00 — 15.00: Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy. 15.15—17.20. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Br. Szulca, G. Herten (fort). W programie: Haendel, Beethoven i inni. 17.20—17.45: Transmisja z Warszawy: „Egzotyzm w powojennej powieści francuskiej" odczyt wygł. p. W. Rogowicz. 17.45—18.00: Transmisja z Warszawy: „Chwilka lotnicza". 18.00—19.00: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. 19.00 — 19.20: Odczyt w jęz. litewskim wygł. J. Kraunajtis. 19.20—19.45: Transmisja z Warszawy: „Z włóczęgi myśliwskiej—Finale" wygł. Stan. Dzikowski. 19.45—20.00. Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25: Transmisja z Warszawy: „Rozrywki umysłowe" wygł. C. Jabłonowski. 20.20 — 22.00. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy: komunikaty: polic., sport., P. A. T. oraz muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dn. 26 listopada 1928 r.

11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.10 — 16.30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30—16.45: Komunikat L. O. O. P. 16.45—17.10: Bajki opowie dzieciom Zofja Tokarczykowa. 17.10—17.35: „Opera włoska w XVIII wieku" odczyt z cyklu „Historja muzyki w przykładach" wygł. prof. Michał Józefowicz. 17.35—18.00: Transmisja z Warszawy. „Stosunki narodowościowe Litwy Kowieńskiej" odczyt wygł. dr. S. Gorzuchowski. 18.00 — 19.00: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Zygm. Dołęgi, Wanda Hendrichówna (sopr.), Adam Ludwig (baryt.) i Tadeusz Szeligowski (akomp.). W programie utwory orkiestrowe Jana Straussa oraz duety operowe. 19.00 — 19.25: „Na polach grunwaldzkich" pogadanka z cyklu: „Gawędy o wojnie" wygł. Wł. Kospoth Pawłowski. 19.25 — 19.50: „Znaczenie rekordów i raidów lotniczych" odczyt z działu „Sport" wygł. dyr. L. O. O. P. Stan. Romer. 19.50: Odczytanie programu na wtorek, sygnał czasu z Warszawy i komunikaty. 20.30—22.00: Transmisja z Berlina. Koncert międzynarodowy. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: komunikaty: policyjny, sportowy, P. A. T. oraz podróż detektorowa po Europie.

Na wileńskim bruku.

Wielkie włamanie do składów Bunimowicza.

Sprawcy nieujęci.

Onegdaj wieczorem dokonano włamania do składów towarowych Bunimowicza mieszczących się przy ulicy Słowackiego 17. Ze składów wyniesiono 400 skór wartości 35 tysięcy złotych. Na miejsce włamania przybyły zaraz po wypadku władze śledcze, które przystąpiły do badania okoliczności włamania. Sprawcy włamania, pomimo wysiłków policji, nie zostali ujęci. Należy zaznaczyć, że ostatnio w mieście mają miejsce liczne włamania, sprawcy których nie są ujawniani i zupełnie bezkarnie grasują nietylko na przedmieściach, lecz i w śródmieściu. (x).

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ulicy Stefańskiej trąbka samochodowa spłoszyła konia powożonego przez Emiljana Aniśko, zamieszkałego w Dziewieniszkach. Wystraszone zwierzę szarpnęło nagle w bok tak silnie, że wóz wywrócił się grzebiąc pod sobą jadących Aniśkę i 70 letniego Bolesława Krupowicza (Majowa 30). Ten ostatni podczas upadku odniósł tak ciężkie uszkodzenie głowy, że w kilka minut po wypadku zmarł. (x).

Z sądów

Epilog afery spirytusowej.

Zapowiedziany na wczoraj wyrok Sądu w toczącej się od 2-ch tygodni sprawie afery spirytusowej przeciwko „hrabiemu" Henrykowi Przeździeckiemu i jego towarzyszom zgromadził do Sądu b. wiele publiczności z pośród przyjaciół podsądnych, ich znajomych oraz cały zastęp przemytników, zainteresowanych sprawą ze względów zawodowych.

Mimo, że ogłoszenie wyroku wyznaczono na godz. 5 wiecz., upływały długie kwadranse oczekiwania na wyjście Sądu.

Tymczasem areopag Sądu pracuje w gabinecie narad niezmordowanie od samego rana nad sformułowaniem skomplikowanego wyroku, na który składają się, stosownie do wymagań ustawy karnej skarbowej nietylko orzeczenia co do stopnia winy i kary za nią, lecz też skomplikowane obliczenia kar pieniężnych oraz odszkodowania na rzecz skarbu.

Duże zdenerwowanie maluje się też na obliczu głównego „bohatera" procesu, który mimo to, iż oficjalnie nie występuje i nie zasiada na przeznaczonej dla tego rodzaju aktorów ławie oskarżonych, przechadza się po kuluarach gmachu, prowadząc ożywione rozmowy ze znajomymi

Wreszcie o godz. 7 m. 15 rozlega się dzwonek i po chwili na salę wkracza Sąd w składzie przewodniczącego p. Hauryłkiewicza oraz sędziów wotantów pp: Brandta i Bobrowskiego.

Śród ciszy i skupienia przewodniczący ogłasza sentencję wyroku.

Na czoło wyroku wysunięci są podsądni: Henryk Przeździecki i Mojżesz Nowachowicz, których Sąd uznał za głównych sprawców afery i potraktował ich czyny identycznie.

Określając osobno w każdym z pięciu transportów wywożonego spirytusu — straty wynikłe dla skarbu Sąd skazuje każdego z wymienionych wyżej na kary pieniężne w ogólnej sumie zgórą 150.000 zł. z zamianą wrazie niewypłacalności po 150 dni aresztu każdego t. j. po 30 dni za każdy transport, a prócz tego za każde z dokonanych przestępstw na osadzenie w areszcie Przeździeckiego po 2 miesiące z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, a Nowachowicza po 4 miesiące za każde przestępstwo.

Poza tymi dwoma podsądnymi uznani zostali za winnych: Wulf Garber, którego skazano na karę pieniężną i 4 miesiące aresztu, Chonon Palecki — również na karę pieniężną i 2 miesiące aresztu, oraz komendanta posterunku Policji P. Pustelnika Szczepana obok kary pieniężnej na 2 miesiące aresztu.

Wreszcie na mniejsze kary skazani zostali furmani: Abram i Josel Bernsztajnowie i Dawid Bejrak.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Powództwo cywilne Sąd pozostawił bez rozpoznania.

Również zwolnieni od odpowiedzialności materjalnej osoby trzecie przypozwane do tej sprawy.

Sumy zasądzone od skazanych Sąd zabezpieczył na ich majątkach.

Od tego wyroku skazanym przysługuje jedynie prawo odwołania się do Sądu Najwyższego o kasację. *Kaer.*

Ofiary.

Na nędzę wyjątkową do dyspozycji Magistratu m. Wilna, ku uczczeniu pamięci ojca ś. p. Kazimierza Okulicza, zamiast kwiatów na grób, w 17-tą rocznicę Jego zgonu, syn Kazimierz Okulicz z żoną i synem składają zł. 25.

— Od p. Bargiela—wyegzekwowane sądownie od p. Sidorowicza na ochronkę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego—zł. 5.00.

Wieści z kraju.

Potrzeba ludzi czynu.

N.-Troki w listopadzie.

Pewne miejscowości w Polsce winny być otoczone szczególniejszą opieką i prawdziwie po ojcowsku traktowane, bo są one tak piękne, że to piękno trzeba światu pokazywać i trzeba w niektórych pięknych miejscowościach wyprowadzać ludzi w nich żyjących ze stanu niemowlęctwa starczego. Troki są piękne. Kto o tem wątpi z tych, którzy je widzieli? Ale nie miasteczko—Troki jest piękne jeno jeziora Trockie i okolica Trok są prześliczne. Miasteczko brudne, nędzne, biedne przez lenistwo, przez niechęć do twórczego wysiłku, przez bojaźń przed nowymi warunkami pracy i życia. Ludzie tu prości, spokojni i cisi. Jedni wymierają, inni chcą żyć, ale życiem spokojnem. Dlatego Troki umierają. Domki w Trokach stoją, dopóki chcą. A gdy drzewo przegnije ze starości i brudu, domek spokojnie, bez bólu, bez walki i protestu, powolutku staje się ruiną i tak sobie cichutko gnije. Nawet o nim nie napiszą w gazetach, że się stał ruiną. Zazdrości sławy kamienicom w Pradze, Paryżu, Przemyślu, Warszawie, że o nich tyle opowiadano i w pismach i przez radjo! Tyle domków w Trokach stoi w ruinie i nikt o tem nie pisze. Czasem jakaś litościwa ręka dziurę w dachu widniejącą zabije białą deską i domek sobie stoi dalej, a miasto zyskuje estetycznie na różnorodności barw. I tak domek trochę się podreperował i miasteczko piękny wygląd zyskało.

Nie mogą także ludzie zrozumieć, poco są te ruiny w Trokach, więc też starają się serdecznie, by niemi Trok nie kompromitować i powoli, cegiełka za cegiełką, a znikną zupełnie. Jedną cegiełką podeprze się próg domku, drugą rzuci się w błoto, żeby po niej przejść, trzecią ogrodzi się klombik. Przynajmniej jest pożytek.

Na rynku stoi sobie słupek. Na nim kiedyś — w dobrych czasach — gdy Troki żyły — stał sobie św. Jan Nepomucen, błogosławił ludziom, zachęcał do pracy; dzisiaj postawili na tym słupku orła, który rozczapierzył skrzydła — chciałby uciec — ale se siedzi spokojnie — zrudziały i z jakąś miną zrezygnowaną. Obok orła sterczy kijek. Miał on być pomocny przy umieszczaniu w dniu świąt narodowych chorągwi. Ale to było także dawniej. Dzisiaj sterczy sobie kijaszek spokojnie i wypoczęty, bo na nim nawet w dziesięciolecie Polski chorągwi polskiej nie zawiesili; bo i naco — jeszcze by się złamał przedwcześnie. Niech sobie spokojnie zgnije, to sam spadnie na ziemię.

W jeziorach Trockich ryby się mnożą do nieskończoności, — więc się je tylko łowi. I pewnie bez żadnej ludzkiej pomocy — bez żadnej ochrony będzie ryb w jeziorach coraz więcej. Miasto będzie miało stały w nieskończoność dochód. Przecież ojcowie nasi nie hodowali ryb — poco my to mamy robić?

Cudne są jeziora. Ludzieby do nich śpieszyli skwapliwie, ale poco o tem głosić po świecie—poco ludzi zachęcać, by przyjeżdżali. Trzeba się dziwić, jak dużo tu ludzi mimo to przyjeżdża. Piękno jest silniejsze od ludzkiego niedołęstwa. Z Wilna do Trok nie przejedziesz samochodem. Trzeba do Landwarowa koleją, a stąd autobusem (słychana to rzecz — co za postęp!) do Trok. Mieszkać latem tu niema gdzie—ciasno i przedewszystkiem brudno. Żeby tak postawić kilka nad jeziorem ładnych domków—zjechaliby tu się ludzie, bo piękno ciągnie i ku sobie porywa. Ale poco mają tu obcy ludzie napływać?

W niejednej duszyczce wiernej i przywiązanej—w jej najbrzydszej komórce jeszcze tkwi serdeczna tęsknota za kopiejką.—Ach, jak to było dobrze!

Troki — piękno Trok — wołają na gwałt o ludzi czynu — ludzi inicjatywy — myśli mądrej — a ludzie staną się tu zamożnymi — bo Troki można uczynić pięknem gniazdem wypoczynku, wytchnienia, ciszy i radości. *Nil*

Miejski Kinematograf Kulturalno - Oświatowy
SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 22 do 27 listopada 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: **NAPOLEON i LUDWIKA**
Historyczny dramat w 12 aktach. W rolach głównych: MADY CHRISTIANS i CHARLES VANEL. Dwór armja, lud i t. d. Akcja rozgrywa się między innemi na dworze berlińskim, w obozie pod Jeną, pruską Iławą, w fortecy Kenigsberg, w Grudziądzu, Kłajpedzie i podczas spotkania trzech monarchów w Tylży. Reżyserował KAROL GRUNE. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „PAN DYKTATOR, TO JA".

KINO-TEATR „HELIOS"
Wileńska 38.

Spieszcie ujrzeć! Ostatni dzień! Dziś! Supersensacja dla Wilna! Złota serja „SOWKINO" w Moskwie. Hańbiący
Żółty paszport (Książka kontrolna). Wielki dramat obyczajowy w wykonaniu artystów Moskiewskiego Teatru Stanisławowskiego.
Cud Techniki, gry i reżyserji. Film o niebywałej wartości artystycznej, który poruszył cały świat. Seansy o godz. 4, 6. 8 i 10.15.

KINO „POLONJA"
Mickiewicza 22

Spieszcie ujrzeć! Ostatnie dni! Najpotężniejsze arcydzieło doby obecnej ze złotej serji „grupy wielkich gwiazd ekranu". Wytwórni „UNITED ARTYSTS" p.t. **BURZA** W rolach głównych: Genjalny tragik świata **John Barrymore** i urocza **Camilla Horn**
Dzieje prostego chłopa, który zakochał się w dumnej księżniczce, córce generała. Jego przeżycia przed wojną, w czasie wojny, podczas rewolucji i po rewolucji. Początek o g. 4 ej. 6, 8.15 i 10.25. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie za 15 min. przed rozpoczęciem seans. Specjalna ilustracja muzyczna.

KINO Piccadilly
WIELKA 42

Najpotężniejszy film świata! Sensacja doby obecnej! Superszlagier sezonu
ALRAUNE (córka wisielca i prostytutki). Dramat płci podług światowej sławy powieści Ewersa. W rol. gł. kusicielka, gwiazda ekranu, bohaterka „Metropolisa" BRYGIDA HELM, IWAN PETROWICZ i PAWEŁ WEGENER. Wielki film wywiera kolosalne wrażenie.
Alraune — to sensacja Paryża, Berlina i Londynu.

KINO LUX
Mickiewicza 11

Dziś! Najpopularniejsza osobistość kobieta najpiękniej zbudowana, za którą szaleje cały świat, czarna królowa Paryża **Józefina Baker** ukaże się dziś w roli tytułowej we wspaniałym dramacie na tle olśniewających przepychem wielkich music-hallów paryskich **CZARNA WENUS** podług powieści znanego pisarza Maurycego Dekobry. Film ten wzbudził ogólny entuzjazm na obu półkulach.

KINO WANDA
Wielka 30.

Dziś! Dzieje bezgranicznej miłości! Przepiękna sielanka miłosna osnuta według głośnej sztuki
Władysława Perzyńskiego UŚMIECH LOSU Dramat serc w 12 aktach.
W roli głównej pełna czarującego wdzięku **Jadwiga Smosarska** oraz KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI, JÓZEF WĘGRZYN i urocze tancerki siostry HALAMA.

Kino Kolejowe Ognisko
(obok dworca kolejowego)

Dziś i dni następnych! Monumentalne arcydzieło filmowe ze złotej serji polskich obrazów. Dramat w 9 aktach według znanego dzieła Dostojewskiego „SKRZYWDZENI I PONIŻENI" p. t.
ZA GŁOSEM SERCA przyjmują udział premjowane piękności Warszawy. Bogata wystawa, salony, spelunki, kabarety, kochanki, artystki, baletnice, chórzystki.
Początek o godz. 5 pop. Ceny miejsc zwykłe. W niedzielę i święta o godz. 4 pop. 8585

Trwałe i eleganckie

KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT"



Grand-Prix Białystok. 1928.

Wielki medal złoty Wilno 1928.

JAKOŚĆ GWARANTOWANA.

QUADRAT

GRAND-PRIX Riga 1928.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

SKŁAD Fabryczny **M. ZŁATIN**
WILNO, Niemiecka 28, telef. 13-21.
3788

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Januszkiewiczówny Zofji decyzją z dnia 23 maja 1924 roku postanowił: Wzbronić dokonywania jakichkolwiek tranzakcyj oraz wypłat z następujących tytułów na okaziciela. czterech akcyj Wil. Banku Ziemskiego emisji 3-ej Nr 3186 emisji 22-ej Nr 15511, 15754 i 15890 po 250 rb. wartości nominalnej każda, z $4^{1}/_{2}\%$ listów zastawnych tegoż Wil. B. Z wartości nominalnej po 1000 rb. serji 4-ej Nr 13302, wartości nominalnej po 500 rb. serji 2 ej Nr 564. serji 7-ej NrNr 7362 i 8027, serji 30-ej NrNr 41,332, 41333, wartości nominalnej po 100 rb. serji 8-ej Nr 29254, serji 9-ej Nr 35139 i 35565, serji 10-ej Nr 38121, serji 12-ej Nr 41464, serji 14-ej Nr 43669, serji 17 ej Nr 48647, serji 21-ej Nr 51748, 51783 i 52750, serji 22-ej NrNr 54533 i 55020, serji 34-ei NrNr 68972 i 68973, serji 37-ej Nr 70714 i serji 38-ej NrNr 71044, 71309, 71310 i 71311. Wzywa się przeto wszystkich roszczących prawa do wyżej wymienionych tytułów, ażeby w przeciągu lat dwóch od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim" złożyli je w Sądzie lub zgłosili sprzeciwy. Nr. Spr. Z 323/24.
3577/386 VI-1 p. o. Sekretarza: (podpis).

KOŁDRY
z rozmaitych materjałów i najlepszej waty
wyrabia i sprzedaje znana firma
B-cia Chanutin
Wilno, Niemiecka 23,
firma egz. od r. 1890.
Sprzedaż również na RATY. 3845
Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

PROWINCJA! WYJAZD do Warszawy ZBYTECZNY!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.
BIURO
„Pomoc prawno - handlowa"
Warszawa, Nowy-Świat 28.
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź
Korespondenci w całej Polsce poszukiwani. 3628-7

KSIĄŻKI ROSYJSKIE

Wydane w Rosji Sowieckiej do 1928 r.
OSTATNIE NOWOŚCI!

TECHNICZNE.

Ritszel. — Brabbe. Otoplenje i wentilacja 2 t. 1928 r.
Sołowjew. — Niższa geodezja 2 t. 1928 r.
Kersten. — Żelezobetonnyje sooruženja 2 t. 1928 r.
Każinskij. — Wietrosiłowyje ustanowki 1928 r.
Dubbel. — Dwigatieli wnutrenniewo sgoranja 2 t. oraz wiele innych.

LEKARSKIE.

Kej. — Rentgenowskije łuczi 1928 r.
Gubarew. — Protiwczaczatocznyje sredstwa 1928 r.
Strümpell. — Patologja i terapja chorób wewn. 4 tomy 1927—28 r.
Vaquez. — Bolezni serca 1928 i inne.

PRAWNICZE.

Tiutriumow. — Tom X. Zakony grażd. 2 t. 1923 r.
Petrażyckij. — Teorja prawa 2 t.
Szerszeniewicz. — Russkoje grażdan. prawo 2 t.
Tiutriumow. — Ustaw grażd. Sudoproizw. 2 tomy 1923 r.

Szczegółowe KATALOGI książek TECHNICZN., LEKARSKICH, BELETRYST., ROLNICZYCH i innych wysyłamy bezpłatnie.
Wielki wybór rosyjskich książek przedwojennych.
Księgarnia S. STRAKUNA Warszawa, Nowy Świat 37. 3833-1

SKÓRKI FUTRZANE
wszelkiego rodzaju, a mianowicie:
BARANKI, LISY, KOZY, WYDRY, KRÓLIKI, TCHÓRZE, TOMAKI oraz wszelkie inne
garbujemy i farbujemy
w pierwszorzędnym gatunku
Podług wypróbowanego systemu Lipskiego
HURTOWO i DETALICZNIE.
Fabryka nasza istnieje od 1911 roku.
KEILICH i GOLDA
ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 257, tel. 30-01.
Przesyłki uskutecznia się pocztą za zaliczeniem.
3802-7

KONKURS.

Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego ogłasza konkurs na stanowisko Naczelnego lekarza Sejmiku z siedzibą w Wilnie.

Uposażenie p/g VI st sł. plus 15% dodatku komunalnego. Djety za wyjazdy.

Podania z załączeniem życiorysów oraz odpisów dyplomów i referencji z poprzedniej pracy społeczno-lekarskiej należy kierować do dnia 20 grudnia b. r. do Wydziału Powiatowego w Wilnie, ul. Wileńska 12.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Wileńsko-Trocki
(—) J. Radwański.
3850-1

Od r. 1843 istnieje
Wilenkin
UL. TATARSKA 20
MEBLE
jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.
Wykwintne - Mocne Niedrogo.
na dogodnych warunkach i na raty. 1564

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3572

KAPITAŁY
lokujemy najpewniej u osób odpowiedzialnych i majętnych. Dom H.-K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Perlmuttera Ultramaryna
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.
Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami.
Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 26.
Wszędzie do nabycia.
3623



Prawdziwym nożykiem "Gillette" ogolisz się szybko i starannie

Przy twardym i gęstym zaroście nożyki Gillette oddają specjalne usługi. Nawet golenie pod włos jest bezbolesne i przyjemne. Doskonale szlifowany nożyk Gillette usuwa najtwardszy zarost, jak delikatny puszek.

Paczka Lux (30 sztuk), normalna (10 sztuk) i pół paczki (5 sztuk) do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach. —

Każdy prawdziwy nożyk Gillette jest oznaczony tą marką ochronną. —
MADE IN U.S.A. Gillette KNOWN THE WORLD OVER

GILLETTE SAFETY RAZOR CO 3856

Oryginalne nożyki GILLETE importowane bezpośrednio z Ameryki.

„KONTINENTS"



ŚNIEGOWCE i KALOSZE
TRWAŁE I ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix Libawa 1926, 1927
Grand Prix Mitawa 1927
Gold medal Ryga 1927

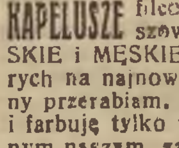
Wielki medal złoty WILNO 1928
— ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE —
3789 Przedstawicielstwo i skład fabryczny
DOM HANDLOWY **B-cia TROCCY** WILNO, Niemiecka 26. Telef. 625.

WILLA
murowana, jednopiętrowa o 17 pokojach, 4 kuchniach, z placem podbudowlanym w Wilnie, w bardzo pięknem położeniu, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia: Białoskórska, Lwów, Gołąba 6. 3835-1

W Kraśnem n. Uszą
pow. mołodeczańskiego jest do sprzedania budynek o 11 pokojach i dużej sali — nadający się na pierwszorzędną restaurację, lub hotel za 30 000 zł. (trzydzieści tysięcy). Budynek stoi przy pryncypalnej ulicy. Oferty przyjmuje Zarząd Gmachu Oficersko-Podofic 10 Baonu K. O. P. 3720-2



KAPELUSZE filcowe, pluszowe DAMSKIE i MĘSKIE ze starych na najnowsze fasony przerabiam, czyszczę i farbuję tylko w specjalnym naszym zakładzie.



I. LAM i SYN
WILNO, WIELKA 52/54 (wejście z bramy)
3559-1

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią i wygodami w centrum miasta ZAMIENIĘ na takie same lub 4 pokojowe może być w dalszej okolicy. Warunek — słoneczne. Oferty do Administracji „Kurjera" dla T. Ł. 3829-1

Pianina pierwszorzędn. fabryk sprzedają się na dogodnych warunkach. W. Pohulanka 9—23. 3625

Zgubione świadectwo przemysłowe wyd. przez II-gi Urząd Skarbowy w Wilnie, na im. Nosona Gotkina unieważnia się.

Lekarze

Dr. D. OLSEJKO
Choroby ucha, gardła i nosa.
Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28)
Od 11—1 popoł. 3621

DOKTÓR MEDYCYNY
A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne.
Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux.
Mickiewicza 12
róg Tatarskiej.
Przyjmuje 9—2 i 5—7 3584

Dr. J. Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe.
Mickiewicza 28 m. 5.
Przyjmuje od 9—1 i 4—8
3305

DOKTÓR
BLUMOWICZ
choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9—1 i 3—8. (Telef. 921).
3719

Dr. Kapłan
Choroby weneryczne i skórne.
Wileńska 11, tel. 640.
Od 10—1 i 4—7 wiecz.

LEKARZE-DENTYŚCI

LEKARZ-DENTYSTKA
JULJA
Bilunas-Matjoszajtis
Przyjm. 12—2 i 3—5,
ul. Jagiellońska 9—3.
3685

Akuszerki

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.
W. Zdr. Nr. 3093. 2152

Informator grodzieński

Zabiegi kosmetyczne, parowanie twarzy, ścienianie nóg, masaże elektryczne w gabinecie dyplomowanej specjalistki Wandy Czeczott przy fryzjerni Zalewskiego w Grodnie, ul. Dominikańska 22. 3649-4

Zgub. tymcz. zaświadcz., wydane przez Komisję Kontrolną w Lidzie w r. 1925, na imię Kudosza Wiktora, rocz. 1901, unieważ. się. 8854

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11 — 2; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11 — 12 i od 2—2½.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarcowa lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorjum analityczne. 3620

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1 00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świąteczn.—25% drożej. zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za dostarczenie n-ru dowodowego—20 gr. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na str. IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.
Oddział w Grodnie — Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5, tel. 893. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.